

# Szpiedzy-żydzi w Insurekcji Kościuszkowskiej

Zupełnie nie jest wiadomym ogółowi wrogie ustosunkowanie się żydostwa wobec poczyniń wolnościowych Tadeusza Kościuszki, który był na mniej więcej nie przejawiając, ani nie zapowiadał, chociażby najmniejszych, wystąpień antysemickich.

Obecnie, wszelkie poszukiwania archiwalne, dotyczące działalności antypolskiej żydów natrafiają na niewidzialnie spiętrzone przesady idące ze sfer, niestety, naukowych. Młody badacz - historyk, o ile tylko posiada opinię narodowca nie jest dopuszczony do tych działań, których materiał mógłby należycie oświetlić rolę przadziadów i dziadów naszej mniejszości narodowej, zdradzających nasz kraj kiedy tylko się dało i u ile się coś z rąk obcych agentur, tylko otrzymać dało.

Jeżeli w czasie badań historycznych, wyjdzie na jaw, iż przyszy autor zamierza napisać coś przeciwko żydom, wystarcza wówczas telefon jakiegos profesora (albo profesorów), by wstęp do archiwów został mu zakazany.

Kiedy zaś ktoś szkuje pracę o „zasługach“ żydów to nie tylko, że niewidzialne moce ułatwiają mu tę pracę, ale i wynajdują stypendium i to nie tylko na naukę, ale i na pobyt zagranicą.

Z tych to przyczyn na właściwe opracowanie powyższego tematu trzeba będzie poczekać, lub dopiero występować z nim publicznie kiedy poszukiwania są zakończone i kiedy już mafii zapóźno jest na przeciwdziałanie.

Ala wracamy do czasów Insurekcji Kościuszkowskiej, kiedy to żydzi dopomagali Moskalom do rozbicia oddziału Sierakowskiego.

O sprawie tej podaje w swej, obecnie będącej rzadkością, książce p. t. „Tajnyja rozwiidki“ \*) podpułkownik b. cesarskiego sztabu generalnego W. N. Klembow-ski.

Rosyjski ten sztabowiec, cytując dzieło A. Petruszewskiego

„Generalissimus“ Książę Suworow“, pisze:

„W końcu tego stulecia (XVIII) 6 września 1794 roku, oddział Sierakowskiego po klęsce Polaków pod Krupczycami pośpiesznym marszem przez lasy i błota wycofał się, krótszą drogą, do Brześcia. Suworow nie podążył w ślad za nim i w nocy 7 września, po przejściu 40 wiorst, doszedł do wsi Treszczyn, położonej w odległości 6-ciu wiorst od Brześcia.

Uznając za dogodne obejść pozycję Polaków z prawa, Suworow wysłał 20 kozaków pod dowództwem podpułkownika Iwaszczewa dla zbadania bródów na Muchawcu i Bugu oraz dla zebrania wiadomości o nieprzyjacieli. Iwaszew nie zdążył jeszcze powrócić, gdy kozacy przyprowadzili ŻYDA, KTÓRY PODAŁ SIĘ ZA WYSLANNIKA SWYCH ZIOMKÓW — WSPÓŁWYZNAWCÓW.

Według jego słów w Brześciu oczekiwano rychłego nadejścia wojsk rosyjskich i LUDNOŚĆ ŻYDOWSKA, dbając o swój udział w obecnych działaniach wojennych, OFIAROWYWAŁA ROSJANOM SWE USŁUGI. Wysłannik poinformował, że wojska Sierakowskiego są bardzo zmęczone, że postanowio no uniknąć nowej bitwy i rano rejtrować w kierunku Warszawy, dla którego to celu tabory ruszyły już w drogę. Oprócz tego ŻYD WYJAŚNIŁ o ile zdołał, rozmaite inne okoliczności, WAŻNE DLA WOJSK ROSYJSKICH o właściwościach okolicy, szerokości Muchawca i Bugu, oraz ZAOFIAROWAŁ się jako PRZEWODNIK.

Jak widać informacje dostarczone feldmarszałkowi Suworowowi

wi przez żydów były bezpłatne no i bardzo wartościowe, gdyż na ich podstawie wydał on, wkrótce swym generałom, dyspozycje i do działania przystąpił w godzinę po północy dnia 8 września. Przeprowadził się on w bród przez Muchawiec i Bug i niespodziewanie zaatakował Sierakowskiego żadał mu klęskę.

Wyobraźmy sobie sytuację wojsk Sierakowskiego, gdyby żydzi nie poinformowali o ich stanie i projekto wanej marszrucie Suworowa. Przede wszystkim wycofał by się on z pod Brześcia, a następnie napewno połączywszy się z innym jakimś oddziałem mógłby stworzyć już taką jednostkę, która łącznymi siłami mogłaby o wiele skuteczniej przeciwstawić się Suworowowi, a może nawet powstrzymać go w marszu na Warszawę

do czasu koncentracji innych, większych sił do obrony stolicy. A tak Suworow uporał się z jednym oddziałem, a następnie kolejno z innymi.

Ala to są już rozważania nie tyle historyczoficzne - wojskowe, a wkraczające w zakres fantazji, jak ta, że Napoleon pod Moskwą zwyciężyłby Rosjan, gdyby posiadał oddziały narciarskie, które wykorzystalyby to, co przeszkodziło w marszu „Bogom Wojny“ — śniegi.

Rozbicie Sierakowskiego jest jednak dziełem „gudaj Intelligence Service“, i co najsmutniejsze, że zupełnie im zapomnianym. Historyk wojskowości ma na ten temat piękne pole do popisu, o ile nie zabraknie mu źródeł, celowo ukrytych przez „niewidzialne moce“.

Historyk.



## Wojskowe lotnictwo Rumunii

Brak nowoczesnego sprzętu  
Znikoma ilość bombowców

Począwszy od historycznego dnia 14 marca 1939 r., pomijając prawną fikcję „niezależnej“ Słowacji, możnaby powiedzieć, że zachodnie granice Królestwa Rumunii oddalone są tylko o 100 km. od zmotoryzowanych dywizji wojsk III Rzeszy.

Wobec potęgi niemieckiego lotnictwa, którego aerodromy są jakby przyszłymi drzwiami na

Siedmiogród, jak prezentuje się lotnictwo rumuńskie?

Nie posiadamy ostatnich świeżych danych ilustrujących w przybliżeniu stan liczebny lotniczych sił zbrojnych Królestwa rumuńskiego. Wiemy jedynie, że w 1936 r. powietrzna armia rumuńska składała się z 839 aparatów zawierając już w tym również hydroplany marynarki wojennej. Lepiej jednak niż cyfry statystyczne, siłę i właściwy stan lotnictwa określają znaki i objawy życia przemysłu lotniczego danego kraju. Opierając się zaś na tym, możnaby dać następujący obraz lotnictwa rumuńskiego.

Rumunia posiada dwie wytwórnie lotnicze. Jedną i najważniejszą. Są to: Societatea Anonima Industria Aeronautica Romana — w skrócie I. A. R. oraz Fabrica de Avioane S. E. T.

Pierwsza wytwórnia wyrabia samoloty i silniki. Aparaty są realizowane według projektów fabrycznego biura studiów, oraz według licencji zagranicznych. Jeżeli chodzi o pierwsze, to fabryka I. A. R. wytwarza jednomiejscowy samolot myśliwski, dolnołat I. A. R. 15, z wmontowanym silnikiem Gnome - Rhône GKrs 600 K. M. Aparat ten wydaje się być najbardziej interesującym i nowoczesnym ze wszystkich krajowych samolotów rumuńskich.

Maksymalna jego szybkość dochodzi do 375 km. na godz. Poza tym wytwórnia produkuje dwumiejscowy aparat I. A. R. 24, z silnikiem Gnome - Rhône 7 kd 395 K. M. Samolot ten przeznaczony jest do celów wywiadowczych i średnia jego szybkość wynosi 280 km. na godz. To jest wszystko w tej wytwórni, jeżeli chodzi o produkcję krajową samolotów, wzgl. nowoczesnych. Fabryka I. A. R. buduje według licencji samoloty szkolne Morane - Saulnier 35,

Fleet 106, oraz aparaty myśliwskie, co nas, Polaków może napaść dumą — według licencji P. Z. L.

W dziedzinie silników, przeważnie nie opiera się wytwórnia rumuńska na modelach francuskich: Lorraine 450 K. M., Gnome - Rhône K 7, K 9 i K 14, oraz podług licencji angielskich, fabrykując silnik Gipsy Major 135 K. M.

Od niedawna produkuje się silniki czyste rumuńskie, co do których nie posiadamy jeszcze precyzowanych danych, ale można napewno przypuszczać, że motory te nie odbiegają od typów francuskich i angielskich.

Druga wytwórnia lotnicza w

tych zadań).

Jednostkami organicznymi w lotnictwie rumuńskim są flotylla. Jest więc jedna flotylla lotnicza ochronna, dwie flotylle mieszane lotnictwa wywiadowczego, jedna flotylla myśliwska, jedna bombowa, jedna hydroplanów i jedna balonów (na uwięzi). Ponadto istnieją trzy grupy obrony przeciwsterowcowej.

Na co należy zwrócić uwagę, to chyba na wyjątkową słabość lotnictwa bombowego: jedna, jedyna flotylla...

Liczba żołnierzy w służbie lotniczej jest bardzo niewielka.

Według danych z wojskowego rocznika, w 1937 — 1938 r. było

**NOWOŚĆ!**  
**CAPRIDONT**  
ANTINICOTINE  
**DOBRA PASTA DO ZĘBÓW!**

Rumunii, S. E. T. produkuje wyłącznie dwupłaty, a mianowicie:

S. T. E. XV 1-miejscowy samolot myśliwski, z silnikiem Gnome - Rhône 9 Krad 500 K. M. aparat, który osiąga szybkość 340 km. na godz. na wysokości 4.000 metrów.

S. E. T. XV 1-miejscowy samolot do obserwacji, z silnikiem I. A. R. 7 K 420 K. M., osiągający maksymalną szybkość 255 km. na godzinę.

Wreszcie dwumiejscowy treniowy i szkolny samolot, S. E. T. 10.

Te wszystkie produkty obu wytwórni rumuńskich wykazują nam, że materiał lotniczy naszego sąsiada może być w zupełności zdeklasowany przez eskadry lotnicze III-iej Rzeszy, dysponujące aparatami szybszymi i przedstawiającymi większą wartość techniczną.

Ostatnio, Rumunia zakupiła, zagraniczne samoloty bojowe, głównie dwumotorowce Potez 540 i Potez 630, które wydatnie podniosły poziom jej taboru lotniczego.

Jak przedstawia się organizacja samej armii powietrznej w Rumunii i jaką ona wartość przedstawia?

Rumuńskie ministerstwo lotnictwa, co jest rzeczą ciekawą i chyba jedyną w Europie, podlega Departamentowi Marynarki. Całe terytorium Królestwa podzielone jest na trzy okręgi powietrzne, dalej na podokręgi, z których każde posiada swego komendanta powiatowego. Istnieje poza tym dowództwo obrony przeciwpowietrznej, dowództwo obrony przeciw sterowcom, oraz dowództwo brygady przeciwsterowcowej, wreszcie dowództwo szkół i ośrodków nauczania. (Trochę może razić zbytne rozpraszanie

2.536 ludzi w służbie lotniczej (w tym było 586 oficerów i 856 podoficerów).

Personel ten przechodzi jednak wyszkolenie długie i dość staranne, gdyż służba trwa 3 lata.

Nie ulega jednak kwestii, że takie lotnictwo znaczy mało wobec 800 bombowców, którymi kanclerz Hitler groził Pradze w tę historyczną noc z dn. 13 na 14 marca, żądając od prezydenta Hachy poddania się republiki. Lotnictwo rumuńskie jest dużo dużo słabsze, zarówno jakościowo jak i ilościowo od „byłego“ lotnictwa czechosłowackiego. Pozostaje ono słabe nawet po uwzględnieniu zakupienia przez nie nowoczesnego materiału zagranicznego.

Możnaby więc powiedzieć, sporządzając resumé istotnej wartości rumuńskiego lotnictwa, że jest ono zdolne co najwyżej do „lekkiego“ współdziałania z armią, w żadnym zaś wypadku nie nadaje się ani do poważnej obrony kraju, ani do poważniejszych, samodzielnych poczyni.

W każdym bądź razie, lotnicy rumuńscy dobrze wyćwiczeni w pilotażu, przyswajają sobie bardzo szybko znajomość i opanowanie materiału nowoczesnego (myśliwskiego).

Mogą więc oni w pewnym wypadku stanowić małą przeszkodę eskadrom napastniczym.

Problemem aktualnym, który żywo zajmuje solidarne zachodnie narody demokratyczne, nie mówiąc już o głowie Królestwa, królu Karolu, jest zagadnienie: W jaki sposób, możliwie najszybszy, zaprzężyć Rumunię w nowoczesny materiał obronny? Jest to problem, który tkwi w mrokach polityki międzynarodowej, nie mówiąc już o dziedzinie techniki lotniczej.

Z. Dań.

Złóż ofiarę  
na F. O. N.

**BRABORK • BRABORK • BRABORK •**  
Grzejniki elektryczne  
na raty  
INKASOWANE PRZEZ  
ELEKTROWNIE  
Z RACHUNKAMI ZA PRĄD  
**BRACIA BORKOWSCY**  
AL. JEROZOLIMSKIE 6 • BRACKA 12 • MARSZAŁKOWSKA 129

Pismo Wołoszyna do Hitlera  
podstawą żądań węgierskich?

BUDAPESZT, 1. 4. (Tel. wł.).  
Rozeszła się tutaj sensacyjna pogłoska na temat ostatnich posunięć wojsk węgierskich na Sło-

wacynie.  
Podobno mianowicie Węgrzy, żądając przyłączenia do Węgier doliny Popradu, oparli się przy tym na liście, jaki niedawno wysłał Wołoszyn do Hitlera.

W liście tym — twierdzą Węgrzy — Wołoszyn uzasadniał Hitlerowi, że dolina Popradu, stanowi historyczną i geograficzną część Rusi Przykarpackiej. Na tej też podstawie Węgrzy zajęli ostatnio dolinę Popradu, a list Wołoszyna jest dla nich argumentem o znaczeniu zasadniczym, ponieważ wiadomo z drugiej strony, że Hitler zgodził się na tezy Wołoszyna.

Czy obecnie idzie to na rękę Hitlerowi, to już inna rzecz.

**SA**  
**Z**  
**NAS**

**SUKNA**  
**SAMODZIAŁY**  
**Ed. ZIPSER i Syn**  
Bielsko  
Oddziały  
Warszawa  
Marszał. 111  
N. Świat 33

**UBIORY**  
**MĘSKIE I UCZNIOWSKIE**  
gotowe i na zamówienia  
**ALFRED**  
**LEJBRAND**  
Współna 14 (sklep)

Modele  
włosenne  
**LISÓW**  
**PELERYN**  
w dużym  
wyborze  
**JULIA**  
**UJEJSKA**  
N. Świat 29

**CERATY - LNOLEUM**  
**C. J. BORUCKI**  
MARSZAŁKOWSKA 29  
Pończochy lecznicze  
OBUWIE pończochy  
Duży wybór Ceny niskie

Czytelnik ABC mówi: zanim coś kupię, przeglądam ogłoszenia w ABC, gdyż mam wtedy powność, że kupuję w firmie chrześcijańskiej

\*) Petersburg. Rok wydania 1892, strony: 27 i 28.

\*) Petersburg. Rok wydania 1892, strony: 27 i 28.